Nr. 34. Śmigiel, sobota 11. lutego 1922. Rok 32

OREDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 175 mk., W agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedyńczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 10 mk., w części urzędowej lub reklamowej 20 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W sprawie wyłożenia ksiąg poboru daniny.

Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej komunikuje: Termin wyłożenia ksiąg poboru daniny, obliczonej na podstawie podatków gruntowego, budynkowego, procederowego, wyszynkowego i od handlu domokrążnego, upłynie w całej b. dzielnicy pruskiej z dniem 11 lutego b. r.

Płatnicy będą jednak mieli także po tym dniu możność informowania się, w jakiej wysokości obliczono im daninę, a to nietylko w urzędach podatkowych wydziałów powiatowych i magistratów, ale również w ich kasach, które otrzymają drugi egzemplarz każdej księgi poboru.

Przedłużenie terminu wyłożenia ksiąg poboru nie może nastąpić, gdyż sprzeciwiałoby się to Ustawie. Termin, w niej przewidziany okazał się, jak można teraz już osądzić, wszędzie wystarczającym. W kilku większych miastach był napływ publiczności do biur władz wymiarowych, zwłaszcza w pierwszych dniach wyłożenia, dość znaczny, co należy tem przypisać, że księgi poboru przeglądało, jak stwierdzono, wiele osób, bądź to tylko z ciekawości, bądź to celem informowania się o wysokości daniny, wymierzonej innym płatnikom.

Niesłusznym jest zarzut, że nie wszyscy płatnicy byli w możności przejrzeć księgi poboru tak wcześnie, aby mogli w przepisanym terminie (do 6 lutego b. r.) wnieść prośby o ulgi. Ustawa wychodzi z tego założenia, że zasadniczo każdy płatnik już po chwili jej ogłoszenia był w stanie obliczyć sam kwotę daniny, jaka na niego przypada, a zatem wnieść prośbę o ulgę bez poprzedniego przejrzenia ksiąg poboru. Co zaś dotyczy odwołań, to termin, wyznaczony ustawowo w tym względnie upływa dopiero 25 lutego.

Prośby o przyznanie ulg, wniesione przez płatników, którzy nie byli przed wyłożeniem ksiąg poboru zawiadomieni o wysokości wymierzonego im podatku, służącego za podstawę do obliczenia daniny, będą uwzględnione, jeżeli złożenie próśb nastąpi najpóźniej do upływu terminu dla wnoszenia odwołań tj. do 25 lutego b. r.

Do składania próśb o ulgi w formie częściowego lub całkowitego umorzenia daniny, nie są płatnicy daniny, obliczonej na podstawie podatku gruntowego, wogóle obowiązani, ponieważ w tym wypadku ulgi będą udzielane z urzędu na wniosek rad gminnych.

Ogłoszenie!

Koszty utrzymania w Krajowych zakładach psychtrycznych ustanawia się od 1 stycznia 1922 r. na dobę i od osoby:

1) od osób posiadających polską przynależność państwową:

w 1. kl. od osób poniżej 14 lat 1500 mk. dla osóbstarszyeh 1800 mk.

w 2. kl. od osób niżej 14 lat 800 mk. dla osób starszych 1000 mk.

w 3. kl. od osób ubogich 450 mk pozatem 500 mk.

2) od osób nie posiadających polskiej przynależości państwowej:

w 1. kl. bez względu na wiek 2500-3000 mk.

2. kl. bez względu na wiek 2000 mk.

3. kl. bez względu na wiek 800 mk.

W wszystkich klasach oblicza się oddzielnie koszty za napoje, za nadzwyczajne odżywienie, za wszelkie nadzwyczajne wydatki, za lekarstwa i opatrunki, za leczenie sposobem Roentgena i za odnośnie oświetlenia.

Taryfa powyższa zobowiązuje od 1 stycznia 1922 r. i zastrzega się podwyższenie jej każdego czasu.

Poznań, dnia 28 stycznia 1922 r.

Starosta Krajowy.
z. p. (—) Hahn

Ogłosiłem!
Śmigiel, dnia 7. lutego 1922.
Przewodniczący wydziału powiat.
Kopczyński.

Niniejszem podaję do ogólnej wiadomości, że Komisja licencyjna uznała w dniu 30 stycznia b. r. niżej podane ogiery za zdatne do rozpłodu.

Nr. b.	Opis ogiera: Nazwisko	Maści i odznaki	Wiek.	wzrost.	Podrodzenie	Właściciela: Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkanie	Opłata stanowienia	Uwagi
1.	Monarchist	Kary obie tylne pęciny białe	6	1,72	ojciec Monachus matka Seidenspinner	v. Hoffmannswaldau	Koszanowo	5000	
2.	Zeus	skaro gniady gwiazdka pr. t. pęć biała	$4\frac{1}{2}$	1,74	ojciec Zoroaster matka Nora v. Pluts	Wedemejer	Wonieść	5000	
3.	Steppke II.	skaro gniady	8	1,68	ojciec Steppke matka roter Husar	Gernoth	St. Bojanowo	5000	
4.	Markwis	Kasztan łysy	$3\frac{1}{2}$	1,75	ojciec Monachus matka Marko	Hr. Czarnecki	Siekowo	5000	
5.	Nazwisko nieznane	gniady	8	1,72	ojciec Klabautermann matka nieznana	Tadrzyński	Małe Łęki	5000	

Śmigiel, dnia 6. II. 1922 r.

Kopczyński, Starosta.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Z życia Piusa XI.

Nowowybrany papież pochodzi ze znanej i poważnej rodziny przemysłowej Rattich, posiadającej znaczne wpływy i stosunki w Medjolanie. Po ukończeniu szkół i uzyskaniu święceń kapłańskich, poświęcił się odrazu poważnym studjom w dziedzinie nauki kościelnej. Szereg poważnych prac naukowych zwrócił nań uwagę Watykanu, który go powołał w r. 1912 do swej Bibljoteki.

Olbrzymie i sławne zbiory bibljoteczne Watykanu uporządkowane i oddane dla użytku publiczności za Leona XIII znajdują się pod kierownictwem jednego z kardynałów, któremu do pomocy stoją dwaj, t. zw. prefekci bibjoteki. Piastując równocześnie dworską godność pronotarjusza papieskiego został ks. Ratti w krótkim czasie powołany na stanowisko jednego z prefektów. Godność ta powierzana jest zazwyczaj tym, których oczekują później wysokie dostojeństwa.

W zaciszu Bibljoteki Watykańskiej pracujący ks. Ratti był bardzo bliskim przyjacielem zmarłego Papieża.

Zasadniczą zmianę w życiu ks. Ratti'ego przyniósł rok 1918. Polska, pozbawiona wówczas kontaktu politycznego z Watykanem domagała się od stolicy papieskiej przysłania jej przedstawiciela. Wybór padł na ks. Ratti'ego, który wprost z Bibljoteki Watykańskiej wyjechał w maju 1918 do Polski, w charakterze wizytatora.

Jako wizytator apostolski przybył ks. Ratti do Polski jeszcze za czasów Rady Regencyjnej. Już pierwsze jego występy na terenie warszawskim pozyskały mu serca wielu Polaków. Przywiązał się bardzo szybko do kraju i ludzi i kiedy Polska stała się w listopadzie państwem niepodległem, łączył się ze wszystkimi w uczuciu wielkiej radości.

Szczególnie żywo zajął się ks. Ratti sprawą organizacji kościelnej w Polsce. Jego przedewszystkiem staraniom zawdzięczać należy nominację 12 nowych biskupów w Polsce, podobnie jak później nominację 2-ch kardynałów Polaków.

Od początku swej działalności w Polsce, rozpoczął ks. Ratti żywe i energiczne starania u Stolicy Apostolskiej, aby wizytatorstwo w Polsce podnieść do szczebla nuncjatury papieskiej.

Stało się to równo w rok po przybyciu Jego do Warszawy. W maju 1919 ustanawia papież Benedykt XV-ty w Polsce nuncjaturę, mianując równocześnie ks. Ratti'ego nuncjuszem i arcybiskupem in partibus infidelium. Uroczystej konsekracji na arcybiskupa dokonał ks. arcybiskup Kakowski w Katedrze Warszawskiej.

W miarę swego pobytu w Warszawie przywiązywał się ks. Ratti coraz bardziej do Polski. Na jednem z zebrań publicznych oświadczył on, „że czuje się w Polsce tak, jakby to była jego druga ojczyzna". Słowa te miał on powtórzyć już po wyjeździe z Polski w czasie uroczystości, jakie na jego cześć urządził Medjolan.

Wspólny wniosek większości w Wilnie.

W rokowaniach Zespołu Stronnictw Narodowych z Radami Ludowemi uzgodniono większość zasadniczych punktów deklaracji orzeczeniowej wcieleniowej. Drobne punkty różniące będą wniesione przez te kluby, jako poprawki. Na wtorkowem posiedzeniu Komisji politycznej zgłoszono ten wspólny wniosek Zespołu Stronnictw Narodowych i Rad Ludowych.

Stronnictwa, stojące na gruncie autonomicznym jeszcze nie przygotowały wspólnego wniosku i zażądały odroczenia obrad komisji do czwartku, celem przygotowania wniosku. Posłowie Zespołu nalegali na przyśpieszenie prac, gdyż ludność, szczególnie włościańska, z niepokojem patrzy na przewlekanie obrad Sejmu. Wskutek zwłoki, spowodowanej przez posłów grup lewicowych dyskusja polityczna na plenum Sejmu nie odbędzie się wcześniej jak w piątek lub sobotę.

Z prywatnych rozmów można wynioskować, że że posłowie włościanie z P. S. L., skłonni są do przyłączenia się do wniosku wcieleniowego, natomiast przewódcy, którzy się doczepili do P. S. L. z pośród federalistów z p. Krzyżanowskim na czele, obstają przy autonomji.

Uzgodnione brzmienie wniosku większości, przedstawione przez sprawozdawcę posła Jasińskiego na posiedzeniu komisji politycznej jest, wedle A. W. następujące:

„W Imię Boga Wszechmogącego my, przedstawiciele Ziemi Wileńskiej, powołani wolą ludności w dniu

8 stycznia 1922 roku do Sejmu Wileńskiego dla zdecydowania o prawnopaństwowych losach Ziemi Wileńskiej, pomni na wielowiekowe węzły, co aktami w Horodle i Lublinie, ukoronowanymi w uchwałach konstytucji majowej w roku 1791, ziemie nasze z Polską na mocy dobrowolnych umów w jedno połączyły, oraz na krew ojców naszych, ofiarnie przelaną w walkach narodu o wolność po haniebnych Ojczyzny rozbiorach, składając hołd męstwu i poświęceniu żołnierza polskiego, w imię prawa narodów do stanowienia o sobie, w imieniu ludności tej ziemi, żyjących i przyszłych pokoleń, mając na celu zabezpieczenie wolności i wszechstronnego, duchowego i materjalnego rozwoju, jakoteż z uwagi na możliwe zgłoszenie pretensyj do terytorjum, przez nas reprezentowanego, ze strony jakichkolwiek państw ościennych, uchwalamy i stanowimy:

Roszczenia do Ziemi Wileńskiej, zgłaszane z jakiegokolwiek tytułu przez Rosję i Rosjum, jako oparte na gwałcie, rozbiorach Polski i długoletnim ucisku odrzucamy i raz na zawsze uchylamy.

Wszelkie roszczenia do Ziemi Wileńskiej, zgłaszane przez Litwę Kowieńską, a szczególnie wypływające z traktatu litewsko-bolszewickiego z dnia 12 lipca 1920 roku, odrzucamy i raz na zawsze uchylamy.

Stwierdzamy uroczyście, iż nie uznamy żadnej decyzji o losach naszej ziemi przez czynniki obce wbrew naszej woli powzięte.

Ziemia Wileńska stanowi bez warunków nierozdzielną część Rzeczypospolitej Polskiej. Rzeczpospolita Polska posiada wyłączne prawo zwierzchności państwowej nad Ziemią Wileńską. Wzywamy Sejm Ustawodawczy i Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do natychmiastowego przystąpienia do wykonywania praw i obowiązków wypływających z tytułu zwierzchności Rzeczypospolitej nad Ziemią Wileńską. W szczególności wzywamy Rząd Polski do wyznaczenia generalnego delegata Rzeczypospolitej Polskiej dla przejęcia władzy z rąk Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej i przeprowadzenia unifikacji praw i urządzeń tego kraju z całością Rzeczypospolitej".

Katastrofa teatralna w Waszyngtonie.

Dnia 28 stycznia stolica Stanów Zjednoczonych stała się widownią katastrofy teatralnej, jakiej jeszcze nie notowały jej roczniki, a bez wątpienia jednej z najstraszniejszych w dziejach teatrów. I przyczyna jej jest niezwykła. W Waszyngtonie, położonym w strefie cieplej Stanów Zjednoczonych, śnieżyca jest rzadkością.

Tymczasem dnia 27 z. m. rozszalała się tam, burza śnieżna, miotając gęstym śniegiem w ciągu trzydziestu przeszło godzin i pokrywając ulice całunem prawie metrowej grubości. Zwały śnieżne potworzyły się też na płaskich przeważnie dachach domów, a między innemi też na dachu, zbudowanego zaledwie przed kilku laty, w środku najpiękniejszej dzielnicy miasta, ogromnym kosztem, teatru Knickerbrocker, mieszczącego od niedawna kinematograf.

W sobotę 28 z. m., wieczorem, gdy blisko tysiąc osób znajdowało się w tym teatrze na przedstawieniu kinematograficznem, dał się nagle słyszeć trzask i ciężki pułap żelazno-betonowy, ulegając ciężarowi nagromadzonego na nim śniegu, runął na głowy widzów, jak ogromna płyta, oderwawszy się od wiązań bocznych. Stało się to tak szybko i niespodziewanie, że mało kto z osób siedzących na parterze ocalał.

Gdy na nienaruszonej fasadzie teatru płonęły spokojnie w dalszym ciągu światła elektryczne, wewnątrz rozgrywały się sceny rozdzierające. Z pod płyty zawalonego pułapu, której w wielu miejscach oparły się poręcze krzeseł, przez co utworzyły się liczne schroniska dla poprzewracanych lub poranionych widzów, dobywały się jęki i krzyki. Zanim na miejsce przybyła straż ogniowa, już przechodnie, policjanci i personel teatru rzucili się do pracy ratunkowej. Wnet nadbiegł też oddział żołnierzy i marynarzy. Gorączkowa praca trwała bez przerwy 30 godzin. Zabitych przenoszono do suteren pobliskiej świątyni jednej z sekt amerykańskich, ranionych zaś do znajdującej się w gmachu teatru cukierni, gdzie na zestawionych razem stołach nakładano im opatrunki ratunkowe, poczem przewożono wozami ambulansowemi do szpitali.

Ogółem liczba zabitych wynosi 134 osoby, liczba zaś ranionych 125 osób. Komisja senatu amerykańskiego, tworząca zarząd Waszyngtonu, jako dystryktu federalnego, wszczęła surowe śledztwo, zdaje się bowiem, że teatr, pomimo pozorów mocy i starannego wykonania, był niedbale zbudowany.

OBYWATELU!

Kresy spalone, bolszewik tam kosił żniwo,
Palił mordował, ludzie przypiekał na żywo.....
Ciebie polski żołnierz bagnetem bronił,
Piersią skrawioną ciebie zasłonił!...
Dziś pełne twoje portfele, i pełne twoje gumna,
Za to fortuna potężna i mina szumna...
Czy wstyd cię nie połechce, czoła nie spali,
Że kiedy wszyscy inni już dali....
Ty nic nie dałeś sierocie, wdowie, inwalidzie?

Każda łapówka jest karygodną.

Niejacy panowie F. i Z., pierwszy obywatel ukraiński z Podola rosyjskiego, drugi ze Wschodniej Małopolski, spotkawszy się przypadkowo nad rumuńsko-polską granicą, chcieli obaj w braku paszportów tajnie ją przekroczyć. Wprost z nurtów Czeremoszu wpadają w ręce strażnika granic Rzeczypospolitej Polskiej, lecz strażnik ten nie jest srogim Cerberem. Rozwija się rozmowa, uprzejmy strażnik na prośbę, traktuje nawet papierosem, udzielając łaskawie p. F. swoją tytonierkę.

P. F., skręciwszy papierosa, wkłada do tytonierki 13 mkp. i 6 leje rumuńskie i zwraca tytonierkę strażnikowi. P. Z. nie chce stać w tyle za swym towarzyszem niedoli i wsuwa strażnikowi ze swej strony paczkę tytoniu do kieszeni. Strażnik, wciąż zagadkowy, wiedzie obydwóch nie wprost do posterunku, lecz długą drogą, wijącą się brzegiem Czeremoszu, a w miejscu postoju wydaje obu swemu przełożonemu sierżantowi, który poinformowany o przebiegu sprawy, oddaje ich w ręce władz sądowych.

Sąd Okręgowy w Kołomyi zasądza obu przestępców za skłanianie urzędnika podarunkiem do pogwałcenia obowiązków służbowych na rok więzienia.

Sprawa opiera się w drodze kasacji o Najwyższy Sąd. Obrońcy wywodzili, że strażnik zachowywał się prowokacyjnie, a oskarżeni wpadli w sieć jego intrygi. Wszak obydwom za przejście granicy żadna dotkliwa kara nie groziła. Przestępstwo przekupienia nie było zatem zamierzone.

Sąd kasacyjny odrzucił jednak zażalenie nieważności obu oskarżonych i zatwierdził wyrok I instancji, uznając, że nawet tak nieznaczne obdarowanie urzędnika nosi cechy zbrodni składania do pogwałcenia obowiązków służbowych, gdyż obaj oskarżeni działali w tym zamiarze.

KRONIKA.

KALENDARZYK
Dziś: N. M. P. z Lourd.
Jutro: Modesta m.
Wschód słońca: 8,08, zachód 6,13.
Długość dnia: 10,15. Przybyło 1,41.

Ślub. W poniedziałek dnia 13 bm. pobłogosławionym zostanie w kościele parafialnym w Śmiglu o godz. 6 wieczorem związek małżeński pomiędzy panem Henrykiem Szukalskim z Borzęciczek a panną Reginą Łepkowiczówną ze Śmigla. Przyszłej młodej parze zasyłamy na tej drodze: „Szczęść Boże!"

Do wszystkich Towarzystw polskich w Śmiglu. Celem uchwalenia regulaminu Komisji Zjedn. Tow. polskich w Śmiglu i zwołania posiedzenia uprasza się wszystkich pp. prezesów Tow., którzy dotychczas nie zgłosili wybranych na swych zebraniach delegatów, aby do końca bieżącego miesiąca wnieśli takowe na ręce podpisanego. J. Tyczka, tymcz. przew. Kom. zjedn. Tow. polskich w Śmiglu.

Z poznańskiej Rady miejskiej. Na wtorkowem posiedzeniu Rady miejskiej, w chwili, gdy przewodniczący zaproponował na wstępie swego zagajenia wysłać depeszę hołdowniczą do nowoobranego Papieża, socjaliści i komuniści opuścili salę. Po dokonaniu wyborów do rozmaitych deputacji administracji miejskiej, przystąpiono do kwestji monopolu tytoniowego. Po obszernej dyskusji przyjęto większością głosów rezolucję, wypowiadającą się przeciwko monopolowi tytoniowemu. Przeciw rezolucji głosowali: Enperowcy, Stronnictwo Inwalidów, socjaliści i komuniści.

Telegramy.

Rząd polski do Ojca św.

Warszawa, 9. 2. Biuro prasowe Ministerstwa Spraw Zagranicznych komunikuje, że minister spraw zagranicznych, Skirmunt wysłał do kardynała sekretarza stanu w Watykanie depeszę treści następującej:

Rada Ministrów poleciła mi prosić Waszą Eminencję o wyrażenie Jego Świątobliwości imieniem Rządu Polskiego najgoręstszych życzeń i najgłębszej czci. Polska widzi w tem szczęśliwe zarządzenie Opatrzności, że na Stolicy Piotrowej zasiadł Ten, który był pierwszym Apostolskim Nuncjuszem po wskrzeszeniu naszej Ojczyzny. Przejęty uczuciem czci synowskiej, Rząd Polski żywi nadzieję, że Ojciec Święty raczy zachować dobre wspomnienia z kraju, któremu poświęcił tyle uwagi oraz prosi o udzielenie mu apostolskiego błogosławieństwa.

Król Albert kawalerem orderu Orła Białego.

Warszawa, 8. 2. (Pat.) W sobotę 4 b. m. min. pełnomocny i poseł nadzwyczajny Rzeczypospolitej polskiej przy dworze belgijskim na uroczystej audjencji wręczył J. Król. Mości królowi Belgów Albertowi I. w imieniu Naczelnika Państwa odznaki orderu Orła Białego, wraz z pismem upoważniającem posła do tej specjalnej misji.

Na okolicznościowe przemówienie posła J. Król. Mość w serdecznych słowach wyraził swoją radość z powodu otrzymania orderu polskiego, uświetnionego piękną tradycją historyczną, którym tylu wybitnych mężów było ozdobionych. Natychmiast po audjencji król Albert przesłał na imię naczelnika państwa telegram.

Ogromną większości za kard. Ratt'im.

Rzym, 9. 2. Wybór kardynała Ratti'ego na papieża nastąpił znaczną większością. Z 53 kardynałów, którzy brali udział w conclave 43-ch oddało swoje głosy za Ratti'm.

Niemcy płacą trzecią ratę.

Berlin, 8. 2. Rząd niemiecki wypłacił dziś jako trzecią ratę odszkodowań 31 miljonów marek niemieckich w złocie, którą to sumę według postanowienia w Cannes Niemcy mają wypłacać co 10 dni.

Koniec strajku w Niemczech.

Berlin, 9. 2. Ruch kolejowy wraca do normalnych stosunków. Prawidłowe funkcjonowanie kolei utrudnia ogromnie to, iż wielu maszynistów nie wróciło jeszcze do pracy, a mróz i śnieg tak uszkodził i zanieczyścił opuszczone stacje i warsztaty, że uporządkowanie ich zajmie jeszcze jakiś czas.

Strajk kolejowy będzie przedmiotem zaciętych kontrowersyj w parlamecie niemieckim, który zbierze się dziś po południu. Rząd spotka się z zarzutami niemieckich nacjonalistów i niem. partji ludowej, które twierdzą, że rząd poniósł dotkliwą klęskę. Spodziewają się, że rząd uczyni prawicy ciężkie zarzuty, iż jest ona częściowo odpowiedzialna za strajk, który chciała wykorzystać w zamiarze obalenia rządu obecnego.

Kradzieże na kolejach niemieckich.

Berlin, 9. 2. Rząd niemiecki zapłacił w roku zeszłym odszkodowań za kradzieże, popełnione na kolejach 600 miljonów marek. W ostatnim 1 i trzy czwarty roku oddalono ze służby za kradzież popełnioną na kolej 13 tysięcy urzędników i robotników.

Pucz komunistyczny.

Halan, S., 8. 2. Policja tutejsza pochwyciła bandę komunistów z osławionym Plettnerem na czele. Znaleziono przy nich plan mobilizacyjny niemieckich bolszewików, mający na celu urządzenie w środkowych Niemczech nowego puczu komunistycznego.

Ameryka przyczyni się do odbudowy świata.

Paryż, 9. 2. (Pat. Wied. B. K.) „New Jork Herald" donosi, że odpowiedź Hardlinga w sprawie wzięcia udziału Ameryki w konferencji genueńskiej została dziś wieczorem wysłana do Rzymu. W piątek wieczorem będzie ogłoszona w Waszyngtonie.

W nocie Harding oświadcza, że jakkolwiek obecnie nie może przyjąć zaproszenie na konferencję genueńską, jednakże w zupełności pochwala cele tej konferencji. Nota zawiera przyrzeczenie, że Ameryka przyczyni się do odbudowy gospodarczej świata.

Prez. Calonder o naradach polsko-niemieckich.

Paryż, 9. 2. Korespondent genewski „Temps'a" donosi, że prezydent Calonder odniół wrażenia nader optymistyczne z pobytu swego na Górnym Śląsku. Prez. Calonder oświadczył, że pomimo niedojścia do porozumienia szeregu spraw niezmiernie drażliwych, jakoto w sprawie zlikwidowania majątków niemieckich, co do której Rada Ambasadorów postanowiła, iż Polska może je zlikwidować po upływie 15 lat, a tymczasem przemysłowcy niemieccy żądają, by termin likwidacji był odłożony na czas znacznie późniejszy; dalej w sprawie waluty, co do której Polacy żądają, by waluta polska miała bieg prawny narówni z walutą niemiecką, oraz w sprawie przynależenia robotników niemieckich na Górnym Śląsku do centralnych związków zawodowych w Berlinie, czemu się stanowczo sprzeciwiają Polacy i w sprawie ochrony mniejszości, co do której Niemcy domagają się specjalnych, przywilejów dla inżynierów i członków zarządów przedsiębiorstw przemysłowych, obie strony zarówno polska, jakoteż i niemiecka ujawniają chęć pojednawczego uregulowania wszystkich tych spraw.

Układ polsko-francuski przyczyni się do przywrócenia równowagi w Europie.

Paryż, 9. 2. (Pat. Havas.) W wywiadzie z współpracownikiem „Excelsiora" radca Doleżal dał wyraz nadziei, że podpisane onegdaj układy handl. francusko-polskie nie tylko wpłyną na zaciśnienie stosunków handlowych francusko-polskich, lecz przyczynią się również niezawodnie do przywrócenia równowagi ekonomicznej całej Europy.

Redaktor: Julian Tyczka, Wydawca: A. Klóskowski. Czcionkami drukarnia Klóskowskiego w Śmiglu.